

Sygn. akt: **XK 378/17**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 kwietnia 2018 roku

Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku X Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Adrianna Kłosowska

Protokolant: Mateusz Patelczyk

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Delegowanego do Prokuratury Okręgowej w Gdańsku W. C.

po rozpoznaniu w dniach 24 października 2017 roku, 21 grudnia 2017 roku, 15 lutego 2018 roku i 10 kwietnia 2018 roku na rozprawie

sprawy **J. G. (1) F.**, syna J. i M. z domu S., ur. (...) w miejscowości B. (Hiszpania)

oskarżonego o to, że :

w okresie pomiędzy 2 marca a 11 marca 2003 roku w P., działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, co do której prowadzone było odrębne postępowanie zakończone prawomocnym wyrokiem, oraz z innymi nieustalonymi osobami, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i puszczenia w obieg podrobionego weksla, czynił przygotowania do puszczenia w obieg podrobionego dokumentu uprawniającego do otrzymania sumy pieniężnej, to jest weksla opiewającego na kwotę 15.000.000 euro (piętnaście milionów euro), którego rzekomym awalistą miał być bank (...).D. w ten sposób, że podjął czynności mające stworzyć warunki do do przedsięwzięcia czynu zmierzającego bezpośrednio do jego dokonania, to jest wszedł w porozumienie z innymi osobami, przyjął od nieustalonej osoby i przekazał kolejnej podrobione dokumenty w postaci weksli wraz z dokumentami S. i C., na których widniały podrobione podpisy przedstawicieli awalującego Banku oraz podrobiona pieczęć banku, jak też zapisy dotyczące awalu, które to weksle po opatrzeniu ich podpisami byłyby weksłami rzekomo poręczonymi przez bank i następnie w dniach 5 marca 2003 roku zbierał informacje co do formy i możliwości ich realizacji między innymi tego, czy dokumenty te mogą być przyjęte do dyskonta przez Bank (...) SA poprzez przedkładanie ich w banku i kierowanie, za pośrednictwem innych osób, zapytań do pracowników banku o autentyczność dokumentów i możliwość ich wykupu, wiedząc, iż dokumenty te są podrobione,

tj. o czyn z art. 310 § 4 k.k. w zw. z art. 310 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

orzeka:

I. oskarżonego **J. G. (1) F.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu w punkcie 1 aktu oskarżenia czynu, który kwalifikuje z art. 310 § 4 k.k. w zw. z art. 310 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i skazując go za ten występki, na mocy art. 310 § 4 k.k. wymierza mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności, zaś na podstawie art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. wymierza mu karę grzywny w liczbie 100 (stu) stawek dziennych i wysokości 400 zł (czteryście złotych) za jedną stawkę

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 06.02.2017r. do dnia 26.04.2017r.;

III. na mocy art. 626 § 1 k.p.k., 627 k.p.k. w zw. z art. 616 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 1, art. 2 ust 1 pkt 5, art. 3 ust 1 oraz art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity Dz. U. z 1983 r. nr

49 poz. 223 z późn. zm.) obciąża oskarżonego wydatkami w kwocie 6.394,60 zł (sześć tysięcy trzysta dziewięćdziesiąt cztery złote 60/100) oraz zasądza od niego kwotę 8.400 zł (osiem tysięcy czterysta złotych) tytułem opłaty.

Sygn. akt: X K 378/17

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 16 października 2001 roku doszło do zawięzania (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P.. (...) zostali A. S. H., która objęła 51 ze 100 udziałów o równej wartości oraz J. R. E., który objął pozostałe 49 udziałów. Przedmiotem działalności Spółki była sprzedaż hurtowa i detaliczna owoców i warzyw.

W dniu 16 sierpnia 2002 roku J. R. E. nabył od A. S. H. w drodze umowy sprzedaży wszystkie należące do niej udziały we wskazanej Spółce stając się tym samym jej jedynym udziałowcem. J. R. E. na stałe mieszkał w Hiszpanii i do Polski przyjeżdżał sporadycznie, w razie konieczności, najczęściej między listopadem a majem.

Od marca 2009 roku Spółka zatrudniała K. J. (1) – początkowo jako pracownika administracyjnego, następnie – od 19 sierpnia 2002 roku – jako przedstawiciela handlowego. W Spółce na stanowisku przedstawiciela handlowego w tym czasie zatrudniony był również P. R. A..

Dowody: zeznania świadków: K. J. (1) k. 142-144, 151-152, 382-383, 390-392, 1306-1311, 1620-1621; S. S. k. 148-150, 158-160, 415-417, 1300-1304, 1662-1663; P. R. A. k. 145-147, 384-385, 393-395, 446-449, 1314-1325; kopie dokumentów związanych z zawięzaniem (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. i sprzedażą udziałów k. 26-63.

J. R. E. przyleciał do Polski w dniu 02 marca 2003 roku lotem z K.. Towarzyszył mu oskarżony J. G. (1) F., który przedstawiał się jako przedstawiciel firmy ubezpieczeniowej „Niderlande”. Na lotnisko wyjechał po nich P. R. A.. Niedługo po nich do G., lotem z B., przylecieli dwaj inni mężczyźni. Przed przylotem J. R. E. polecił P. R. A., aby ten przefaksował mu wszystkie dane (...) Sp. z o.o., numer rachunku bankowego Spółki i dane banku oraz jego dyrektora wskazując, iż jest mu to niezbędne dla sporządzenia jakiegoś dokumentu.

Dowody: zeznania świadków: P. R. A. k. 145-147, 384-385, 393-395, 446-449, 1314-1325;

Towarzyszący J. A. E. J. G. (1) F. zajmował się w Hiszpanii prowadzeniem agencji ubezpieczeniowej, w ramach której w latach 2002 – 2003 wraz z J. R. E. obracał weksłami.

Dowody: zeznania świadka J. N. P. k. 978-980.

W kolejnych dniach J. G. (1) F. przekazał J. R. E. podrobiony przez nieustaloną osobę weksel wraz z dokumentami (...) i (...). Na wekslu tym zamieszczono podrobione podpisy przedstawicieli awalującego Banku oraz podrobioną pieczęć banku, jak też zapisy dotyczące awalu – zgodnie z ich treścią weksel miał poręczyć P. Bank (...) (nr awalu 117/03). Wskazany weksel był przy tym wystawiony na rzecz (...) Sp. z o.o., przy nazwie firmy widniał zaś zapis (...). Opiewał na kwotę 15.000.000 euro.

Obaj w/w mając pełną świadomość, iż weksel jest podrobiony okazali go następnie P. R. A. wraz z dołączonymi do niego dokumentami pytając, co można zrobić z nim w Polsce. Ten nie potrafiąc udzielić im odpowiedzi okazał dokument K. J. (1). Kobieta poradziła, aby przydatność tego dokumentu ustalić w rozmowie z księgową Spółki (...). W związku z powyższym cała czwórka udała się do S. S., która po obejrzeniu weksla stwierdziła, że w jej ocenie weksel dotknięty jest błędami dotyczącymi danych podpisujących go osób, jednak aby zweryfikować swoje wątpliwości zaproponowała przedstawienie go do konsultacji swojej znajomej, pracownicy Banku (...) S.A. – A. L. (1). J. R. E. stwierdził wówczas, iż ewentualne nieprawidłowości w razie konieczności zostaną usunięte i powiedział, że zależy mu na tym, aby oddać rzeczony weksel do wykupu w Polsce.

Dowody: zeznania świadków: K. J. (1) k. 142-144, 151-152, 382-383, 390-392, 1306-1311, 1620-1621; S. S. k. 148-150, 158-160, 415-417, 1300-1304, 1662-1663; P. R. A. k. 145-147, 384-385, 393-395, 446-449, 1314-1325; tłumaczenie wiadomości nadesłanej przez P. Bank (...) k. 250.

W nawiązaniu do powyższej rozmowy, w dniu 05 marca 2003 roku około godziny 11:00 S. S. zadzwoniła do A. L. (1) i zapytała ją czy mogłaby zobaczyć dokument w postaci weksla, znajdujący się w posiadaniu przedstawicieli Spółki, której księgowość prowadzi. A. L. (1) wyraziła na to zgodę, w związku z czym po około godzinie J. G. (1) F., J. R. E., P. R. A., K. J. (1) i S. S. pojechali do placówki Banku (...) S.A. mieszczącej się w P.. Na miejscu do A. L. (1) podeszli P. R. A., K. J. (1) i S. S., pozostali dwaj mężczyźni zostali zaś z tyłu. Następnie S. S. pokazała A. L. (1) weksel wraz z dokumentami (...) i (...), ta zaś stwierdziła, iż weksel jest źle wypełniony, gdyż brak jest podpisu wystawcy, ponadto wystawca i uprawniony są tym samym podmiotem. Nadto na pytanie kim jest (...) A. L. (1) usłyszała, iż jest to prezes (...) S.A. Pomimo stwierdzenia przez A. L. (1) nieprawidłowości w sposobie wypełniania weksla przybyli nalegali, aby jednoznacznie odniosła się do możliwości jego zrealizowania. W związku z powyższym A. L. (1) wykonała kopię tego dokumentu i przesała go faksem do S. M. – osoby odpowiedzialnej w Banku (...) S.A. za obsługę transakcji zawierających dokumenty wekslowe krajowe i zagraniczne, aby odniosła się do wskazanej kwestii.

Dowody: zeznania świadków: K. J. (1) k. 142-144, 151-152, 382-383, 390-392, 1306-1311, 1620-1621; S. S. k. 148-150, 158-160, 415-417, 1300-1304, 1662-1663; A. L. (1) k. 68-70, 100-102, 153-154, 412-414, 1295-1298, 1612-1613; S. M. k. 74-75, 1298, 1634v.; P. R. A. k. 145-147, 384-385, 393-395, 446-449, 1314-1325; protokół oględzin kaset (...) z zapisem monitoringu k. 78-80; materiał poglądowy k. 82-87; kopia weksla oraz przedłożone dokumenty wraz z tłumaczeniem k. 251-255.

J. G. (1) F., J. R. E., P. R. A. i K. J. (1) pojawili się następnie w placówce Banku (...) S.A. w P. w dniu 07 marca 2003 roku i przedłożyli A. L. (1) kolejny weksel. Różnił się on od poprzedniego wyłącznie tym, że w miejscu uprawnionego widniało nazwisko J. R. E.. Pozostałe dane, w tym kwota na jaką opiewał oraz dane dotyczące awalu – włącznie z jego numerem – pozostały zbieżne z tymi umieszczonymi w wekslu okazanym A. L. (1) w dniu 05 marca 2003 roku. Ponadto K. J. (2) wręczyła A. L. (1) dokumenty zatytułowane (...) i (...), które różniły się od tych okazanych jej w dniu 05 marca 2003 roku wyłącznie tym, że w dokumencie (...), w rubryce zatytułowanej (...) został wpisany J. R. E.. Przybyli poprosili przy tym A. L. (1) aby sprawdziła prawdziwość dokumentów w celu ich dalszej realizacji. A. L. (1) wykonała ich kopie i powiedziała, że dla zrealizowania weksla konieczne będzie przedłożenie dyspozycji na piśmie; zwróciła też uwagę na brak podpisu na wekslu. Obecni stwierdzili wówczas, że do podpisania weksla dojdzie, gdy zostanie on pozytywnie zweryfikowany. Po tym J. G. (1) F., J. R. E., P. R. A. i K. J. (1) opuścili bank, zaś A. L. (1) podjęła czynności zmierzające do potwierdzenia wiarygodności weksla.

Dowody: zeznania świadków: K. J. (1) k. 142-144, 151-152, 382-383, 390-392, 1306-1311, 1620-1621; A. L. (1) k. 68-70, 100-102, 153-154, 412-414, 1295-1298, 1612-1613; P. R. A. k. 145-147, 384-385, 393-395, 446-449, 1314-1325; protokół oględzin kaset (...) z zapisem monitoringu k. 78-80; materiał poglądowy k. 82-87; kopia weksla oraz przedłożone dokumenty wraz z tłumaczeniem k. 251-255.

W dniu 10 marca 2003 roku w Banku (...) S.A. w P. pojawił się nieustalony mężczyzna, który wręczył A. L. (1) opinię bankową wystawioną przez K. K. – dyrektora Oddziału (...) S.A. w P., która stwierdzała, iż rachunek Spółki (...) nie jest obciążany tytułem egzekucyjnym, zaś sama Spółka nie posiada kredytów. A. L. (2) potraktowała wskazany dokument jako przedłożony w związku z realizacją weksla.

Dowody: zeznania świadka A. L. (1) k. 68-70, 100-102, 153-154, 412-414, 1295-1298, 1612-1613.

Wykonana w dniu 05 marca 2003 roku przez A. L. (1) kopia okazanego jej weksla finalnie trafiła do centrali Banku (...) S.A., gdzie stwierdzono, że dokument ten jest podrobiony w zakresie awalu, o czym w dniu 17 marca 2003 roku powiadomiono Z. D. Oddziału ds. (...) Banku (...) S.A. Oddział w G., który w związku z powyższym zdecydował o złożeniu zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa.

Dowody: zeznania świadka Z. P. k. 6-7, 1653v.

Słuchany w charakterze podejrzanego, w toku postępowania przygotowawczego J. G. (1) F. oświadczył, iż rozumie treść stawianego mu zarzutu i nie przyznaje się do popełniania zarzucanego mu czynu. Nadto wyjaśnił, że w marcu 2003 roku przyjechał do Polski negocjować z J. R. E. warunki współpracy między ich firmami. Do zawarcia umowy finalnie jednak nie doszło, w związku z czym J. G. (1) F. wrócił do Hiszpanii. Dodał nadto, że był ze swoim kontrahentem w banku, jednak wyłącznie celem wybrania tam środków z bankomatu.

Z uwagi na wymóg zwięzłości uzasadnienia wynikający z art. 424 § 1 k.p.k. odstąpiono od cytowania całości wyjaśnień odstępując do wskazanych poniżej kart akt postępowania.

Vide: wyjaśnienia oskarżonego k. 1413-1416.

J. G. (1) F. ma wykształcenie średnie. Jest żonaty i ma dwoje dorosłych dzieci pozostających na jego utrzymaniu. Pracuje jako agent ubezpieczeniowy osiągając z tego tytułu dochód w wysokości 1.500 euro miesięcznie. Stan jego zdrowia jest dobry; choruje na cukrzycę; nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie, ani odwykowo. Nie był uprzednio karany.

Dowody: dane osobopoznawcze k. 1411-1412, karta karna k. 1661.

Sąd zważył, co następuje:

W świetle wszystkich przeprowadzonych i ujawnionych w toku postępowania dowodów należało przyjąć, iż sprawstwo oskarżonego J. G. (2) F. odnośnie zarzucanego mu czynu nie budzi wątpliwości. Do powyższego przekonania doszedł Sąd głównie w oparciu o zeznania świadków oraz zebrane w sprawie dokumenty.

Za podstawę dokonanych w sprawie ustaleń posłużyły w dużej mierze zeznania A. L. (1), do której w dniu 5 i 7 marca 2003 roku przeszedł oskarżony w towarzystwie (...), P. R. A., K. J. (1) i - za pierwszym razem - S. S.. Podała ona rzeczowo, jak wyglądała każda z tych wizyt, Sąd zaś mając na uwadze, że to zasadniczo właśnie działania świadka przyczyniły się do ujawnienia przestępstwa stwierdził, iż brak jest powodów aby podważyć ich wiarygodność. Sąd zauważył również, że twierdzenia w/w tworzyły spójną całość z treścią nagrań z monitoringu Banku (...) S.A. w P.. Sąd zauważył nadto, że podejrzenia świadka odnośnie rzetelności, czy wręcz prawdziwości przedłożonego jej w dniu 7 marca 2003 roku dokumentu korelowały z treścią zeznań J. P.. Co ważne z zeznań w/w wynikało również jednoznacznie, że oskarżony i J. R. E. udali się do Banku (...) S.A., w którym pracowała, celem spieniężenia weksla lub uzyskania za jego przedłożeniem środków pieniężnych w inny sposób.

Z zeznaniami A. L. (1) korespondowały przy tym zeznania S. M., z którą ta konsultowała możliwość zrealizowania weksla przedłożonego jej w mieniu (...) Sp. z o.o. przez Bank (...) S.A. Depozycje S. M. były o tyle istotne, że choć ona sama nie miała bezpośredniego kontaktu z oskarżonym i J. R. E., to jednak potwierdziła okoliczność podjęcia przez w/w starań o wprowadzenie podrobionych dokumentów do obrotu w warunkach opisanych zarzutem, sama została bowiem włączona w ten proces z ramienia Banku (...) S.A. po rozmowie z A. L. (1). Jej zeznania były przy tym rzetelne – świadek skupiła się wyłącznie na znanych sobie faktach związanych ze sprawą. Sąd stwierdził zatem, że była obiektywna i tym samym wiarygodna.

Przechodząc do analizy zeznań Z. D. Oddziału ds. (...) Banku (...) S.A. Oddział w G., Sąd nie znalazł żadnych zastrzeżeń co do ich prawdziwości. Świadek rzeczowo odniósł się w nich do znanych sobie okoliczności posłużenia się w dniu 05 marca 2003 roku podrobionym wekslem i opisał w toku jakich działań doszło do ujawnienia popełniania przestępstwa. W tym też zakresie jego zeznania stały się podstawą dokonanych przez Sąd ustaleń, jako uznane za miarodajny dowód w sprawie.

Oceniając zeznania K. J. (1) Sąd na wstępie zauważył, iż w/w była wprawdzie zatrudniona w Spółce (...) i w marcu 2003 roku dwukrotnie pojechała z oskarżonym i towarzyszącymi mu mężczyznami do P. do siedziby Banku (...)

S.A., jednak nie mogło to wpływać negatywnie na ocenę wiarygodności jej zeznań, wykluczyć należało bowiem, aby wiedziała ona, iż weksel jakim dysponował jej pracodawca i oskarżony został podrobiony. W tym względzie Sąd zważył, iż towarzyszący świadkowi w dniu 05 i 07 marca 2003 roku mężczyźni nie pochodzili z Polski, zatem jej obecność w banku w P. oraz zaangażowanie w rozmowę na temat wprowadzenia do obrotu przedmiotowego weksla tłumaczy raczej fakt wykonywania przez nią obowiązków służbowych na polecenie swojego szefa (w tym poprzez przekazywanie jego słów i zapytań A. L. (1)), aniżeli branie przez nią świadomego udziału w przestępczym procederze. Jak wynika bowiem z zeznań P. R. A. do przekazania weksla przez J. N. F. J. R. E. doszło bez udziału świadka, ona sama zaś dowiedziała się o istnieniu tego dokumentu dopiero w rozmowie ze swoim szefem J. R. E. i jego gośćmi w siedzibie Spółki (...). Mając na uwadze powyższe Sąd wykluczył, aby K. J. (1) była zaangażowana w popełnienie przestępstwa i tym samym – aby miała powody do konfabulowania.

W sposób tożsamy oceniono zeznania S. S. – księgowej zajmującej się finansami Spółki (...), która zaaranżowała spotkanie z A. L. (1) w dniu 05 marca 2003 roku. Podobnie, jak miało to miejsce w przypadku K. J. (1), Sąd badając wiarygodność zeznań S. S. uznał, iż brak jest podstaw aby podważyć ich wiarygodność. W tym względzie Sąd zważył, iż świadka łączyły z J. R. E. wyłącznie relacje zawodowe, co więcej, jak wynika ze zgodnych w tym zakresie zeznań K. J. (1) i P. R. A., nie brała ona udziału w podejmowaniu decyzji o wprowadzeniu weksla opiewającego na kwotę 15.000.000 euro do obrotu – o istnieniu zamiaru w tym zakresie dowiedziała się dopiero z rozmowy z K. J. (1). Wobec powyższego Sąd uznał, iż rzeczywiście S. S. włączyła się do inicjowania procesu zdyskontowania weksla nieświadoma faktu jego nieautentyczności. Powyższe przemawiało za daniem wiary jej twierdzeniom.

Wbrew sugestiom J. R. E. Sąd nie znalazł też podstaw aby zakwestionować wiarygodność zeznań P. A. A.. Wykluczając, aby w/w miał związek z popełnieniem przedmiotowego przestępstwa i tym samym aby miał powody do zeznawania nieprawdy. Sąd miał na uwadze, iż świadek został przedstawiony przez K. J. (1), jako osoba wyłącznie wykonująca polecenia J. R. E. i przekazująca jego słowa. Tym bardziej trudno uznać, aby to on był inicjatorem zdyskontowania weksla nie zaś jego szef. Nie bez znaczenia pozostawało przy tym, iż zeznania świadka, w odróżnieniu od wyjaśnień J. R. E. (o czym szerzej niżej) były w pełni spójne i logiczne.

Co zaś tyczy się zeznań J. P. – pracownika P. Bank (...) Sąd stwierdził, iż mają one znaczenie dla sprawy o tyle, że świadek wskazał w nich, w jaki sposób zatrudniająca go instytucja powzięła wiedzę na temat rzekomego awalowania przez nią opisanego zarzutem weksla. Kategorycznie stwierdził też, że P. Bank (...) nie poręczał wskazanego weksla umieszczony zatem na nim zapis odnoszący się do tej kwestii został podrobiony. Biorąc pod uwagę, że zeznania świadka korespondowały z treścią dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, jak również to, że świadek nie był w żaden sposób związany ze stronami postępowania, Sąd uznał, że brak jest podstaw aby w jakiegokolwiek części kwestionować wiarygodność jego zeznań.

Analizując treść zeznań J. N. P. Sąd stwierdził, iż zasadniczo nie miał on wiedzy na temat okoliczności popełniania przez oskarżonego zarzucanego mu czynu. Świadek wskazał, iż wprawdzie zadzwonił na prośbę oskarżonego do Banku w Z., jednak w toku rozmowy z pracownikiem Banku zadawał wyłącznie pytania podane mu wcześniej przez J. G. (2) F. nie znając żadnych szczegółów sprawy. Sąd nie miał przy tym podstaw, aby podważać wiarygodność depozycji tego świadka, żaden inny przeprowadzony w sprawie i uznany za wiarygodny dowód nie wskazywał na inną aniżeli opisaną wyżej rolę J. N. P. w przedmiotowym przestępczym procederze. Jednocześnie Sąd zważył, iż istotne były wskazania świadka odnośnie jego wcześniejszej współpracy z oskarżonym, jednoznacznie wskazywały bowiem na fakt, że J. G. (1) F. miał uprzednio wielokrotnie do czynienia z obrotem wekslami. Powyższe pozwoliło na ustalenie, iż oskarżonemu znane były zasady związane z wystawianiem i spieniężaniem tego typu papierów wartościowych.

Sąd pominął natomiast zeznania T. I. oraz J. S. F., gdyż nie mieli oni wiedzy na temat okoliczności sprawy. Wprawdzie T. I. miał w inkryminowanym czasie kontakt z oskarżonym oraz J. R. E., jak zeznał wynikało to jedynie z pozostawiania w relacjach koleżeńskich z A. M. nie zaś jego zaangażowania we wprowadzenie do obrotu podrobionych dokumentów. Sąd odnosząc się do tych zeznań stwierdził natomiast, iż w sprawie brak jest dowodów, które stałyby z nimi w sprzeczności i za świadkiem przyjął, iż nie został on wtajemniczony w zamiary oskarżonego opisanego zarzutem.

Pominięte zostały również zeznania J. B., D. L., E. P. i E. J., gdyż żadna z nich nie miała wiedzy na temat okoliczności zdarzeń będących przedmiotem niniejszego postępowania.

Za kompletnie niewiarygodne uznano natomiast zeznania J. R. E.. Depozycje te są skrajnie niespójne i niekonsekwentne. Ponadto nie bez znaczenia pozostaje, iż w/w składał je w toku postępowania karnego prowadzonego przeciwko niemu o czyn z art. 310 § 4 k.k. w zw. z art. 310 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. miał zatem oczywiste powody, aby wbrew prawdzie zeznawać w sposób obciążający inne (aniżeli on sam) osoby o próbę wprowadzenia do obrotu podrobionego weksla. O braku spójności i konsekwencji wyjaśnień w/w świadczy to, iż początkowo utrzymywał on, że nigdy nie podejmował działań mających na celu zdyskontowanie weksla (k. 388) i nie widział w ogóle dokumentów przedkładanych w Banku (...) S.A. w dniach 05 i 07 marca 2003 roku (k. 392, 499, 503), gdy tymczasem w dniu 28 grudnia 2006 roku zeznał, iż gdy był w Polsce z J. G. (2) F., ten okazał mu weksel opiewający na 15.000.000 euro. Jednocześnie J. R. E. zeznawał wielokrotnie, iż w czasie swoich pobytów w Polsce był przez P. R. A. „wożony po różnych miejscach” (k. 388), ale nawet nie wie, czy były to banki (k. 388, 503), zaprzeczał przy tym kategorycznie aby kiedykolwiek był w placówce Banku (...) S.A. mieszczącej się w P. (k. 499). Analizując powyższe na wstępie należy zauważyć, iż wskazane wypowiedzi zawierają oczywisty błąd logiczny – skoro bowiem J. R. E., jak twierdzi, nie wiedział nawet, że miejsce, do którego wchodzi, jest bankiem, nie mógł przecież kategorycznie wykluczać, aby był to Banku (...) S.A. w P.. Twierdzeniom w/w, jakoby nigdy we wskazanym banku nie był przeczyły nadto nagrania z kamer monitoringu. Co więcej, Sąd za kompletnie absurdalne w świetle elementarnych wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego uznał wskazanie J. R. E., jakoby ten nie miał rozeznania, czy wchodzi do placówki banku, czy też do innej instytucji lub sklepu. Wobec powyższego Sąd uznał, iż twierdzenia J. R. E. były ewidentnie nakierowane na odsunięcie od siebie odpowiedzialności karnej kosztem P. R. A., co do którego sugerował, że działał w porozumieniu z oskarżonym. Forsując powyższe w/w podnosił tak nonsensowne okoliczności, jak to, że nie zamierzał przylecieć w marcu 2003 roku do G. wspólnie z oskarżonym, lecz spotkał go przypadkowo na lotnisku. Słowom J. R. E. dotyczącym jego totalnie biernej postawy wobec posługiwania się podrobionymi dokumentami w czasie wizyty w Polsce w marcu 2003 roku przeczyły przy tym zeznania K. J. (1), S. S. i A. L. (1), Sąd wykluczył więc, aby polegały one na prawdzie. Istotnym było natomiast, że w/w wyjaśniając w dniu 28 grudnia 2006 roku, a zatem w dacie, gdy jego depozycje były najbardziej zbieżne z tymi przedstawionymi przez uznanych za wiarygodnych świadków, stwierdził, że weksel opiewający na 15.000.000 euro pochodził od J. G. (2) F.. Okoliczność tą potwierdził P. R. A., Sąd uznał zatem, że w tym zakresie w/w nie mijał się z prawdą. Podobnie oceniono twierdzenia J. R. E. dotyczące okoliczności zawiązania przez niego Spółki (...) i wykupienia całości jej udziałów, korespondowały one bowiem z dokumentami znajdującymi się w aktach sprawy.

Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania autentyczności dokumentów w postaci: danych osobopoznawczych, danych o karalności, dokumentacji spółki (...) Sp. z o.o., protokołów za odtworzenia zapisu z monitoringu i materiałów z międzynarodowej współpracy prawnej. Brak w sprawie innych dokumentów, które mogłyby podważyć autentyczność wymienionych, bądź też zakwestionować ich autorstwo i treści w nich zawarte. Mając ponadto na uwadze zgodność danych wynikających z powyższych dokumentów z treścią uznanych za wiarygodne dowodów, brak było podstaw do zakwestionowania wiarygodności wskazanych dowodów.

Jednocześnie Sąd dokonał również w niniejszej sprawie ustaleń na podstawie kopii weksli oraz towarzyszących im dokumentów. Dowód ten ma szczególny charakter, gdyż w korelacji z zeznaniami świadków stanowi jedną z podstaw do ustalenia sprawstwa oskarżonego w zakresie zarzucanego mu oskarżeniem czynu.

W świetle powyższych rozważań należało poddać w wątpliwość wiarygodność wyjaśnień złożonych przez oskarżonego. Analiza jego depozycji doprowadziła Sąd do wniosku, iż były one niespójne i niekonsekwentne. J. G. (1) F. utrzymywał w nich, że przyleciał w marcu 2003 roku do Polski ponieważ rozważał nawiązanie współpracy z J. R. E. w zakresie eksportu owoców i warzyw z Hiszpanii do Polski – miałyby zajmować się tym firma oskarżonego. Oskarżony podnosił przy tym, że cała jego rodzina od lat zajmowała się tego typu działalnością on sam miał zaś hurtownię owoców i warzyw. Oskarżony nie był jednak w stanie podać żadnych szczegółów zawiązanych z powyższym lakonicznie stwierdzając tylko, że nie miał zarejestrowanej tej działalności. Dodatkowo po skonfrontowaniu jego twierdzeń z treścią zeznań J. N.

P., dodał, że w tym samym czasie pracował jeszcze jako agent ubezpieczeniowy. Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, iż wskazania oskarżonego odnośnie planów nawiązania legalnej współpracy z J. R. E. w zakresie działalności Spółki (...), nie polegały na prawdzie i zostały podniesione wyłącznie celem wyjaśnienia jego wizyty w Polsce w marcu 2003 roku w inny sposób aniżeli chęcią wprowadzenia przez niego do obrotu podrobionego weksla. Istotne w tym względzie były przy tym zeznania wspomnianego J. N. P.. Wprawdzie oskarżony zaprzeczał, aby znał wskazanego świadka, biorąc jednak pod uwagę, że ten znał liczne szczegóły związane z prowadzoną przez niego działalnością ubezpieczeniową Sąd stwierdził, iż J. G. (1) F. czynił to mając świadomość, że zeznania w/w mogą być dla niego obciążające. I w istocie, J. N. P. zwracał w nich uwagę na fakt częstego uczestniczenia przez oskarżonego w obrocie wekslowym. Okoliczność ta wskazywała na posiadanie przez oskarżonego niezbędnej wiedzy do wprowadzenia do obrotu weksla opisanego zarzutem.

Podobnie oceniono wyjaśnienia oskarżonego, w których ten kategorycznie zaprzeczył, aby w czasie wizyty w Polsce był z J. R. E. w jakimkolwiek banku oraz stwierdził, że nigdy nie widział wskazanego w zarzucie weksla. Kiedy bowiem oskarżonemu okazano ujęcia z kamer monitoringu z Banku (...) S.A. - placówki w P., na których był widoczny stwierdził, że jednak był w tym banku, ale wyłącznie w celu wypłacenia środków z bankomatu. Wskazana niekonsekwencja budziła wątpliwości, zwłaszcza, że jednocześnie depozycje oskarżonego stały w rażącej sprzeczności z zeznaniami P. R. A. i K. J. (1), którzy jednoznacznie wskazywali na zaangażowanie oskarżonego w próbę spieniężenia przedmiotowego papieru wartościowego. Sąd uznał zatem depozycje oskarżonego za podnoszone wyłącznie w ramach przyjętej przez niego linii obrony obliczonej na uniknięcie odpowiedzialności karnej.

Na podstawie przedstawionej powyżej oceny materiału dowodowego, zdaniem Sądu nie ulega wątpliwości, iż oskarżony J. G. (1) F. wypełnił swoim zachowaniem znamiona czynu zabronionego z art. 310 § 2 k.k. w zw. z art. 310 § 4 k.k.

W myśl tego przepisu karze podlega min. ten, kto puszcza w obieg podrobiony albo przerobiony polski albo obcy pieniądź, inny środek płatniczy albo dokument uprawniający do otrzymania sumy pieniężnej albo zawierający obowiązek wypłaty kapitału, odsetek, udziału w zyskach albo stwierdzenie uczestnictwa w spółce. W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie ulega wątpliwości, iż oskarżony w okresie między 2 marca 2003 roku a 11 marca 2003 roku w P., działając wspólnie i w porozumieniu z J. R. E. oraz innymi nieustalonymi osobami, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i puszczenia w obieg podrobionego weksla, czynił przygotowania do puszczenia w obieg podrobionego dokumentu uprawniającego do otrzymania sumy pieniężnej, to jest weksla opiewającego na kwotę 15.000.000 euro (piętnaście milionów euro), którego rzekomym awalistą miał być bank (...).D. w ten sposób, że podjął czynności mające stworzyć warunki do przedsięwzięcia czynu zmierzającego bezpośrednio do jego dokonania, to jest wszedł w porozumienie z innymi osobami, przyjął od nieustalonej osoby i przekazał kolejnej podrobione dokumenty w postaci weksli wraz z dokumentami S. i C., na których widniały podrobione podpisy przedstawicieli awalującego Banku oraz podrobiona pieczęć banku, jak też zapisy dotyczące awalu, które to weksle po opatrzeniu ich podpisami byłyby weksłami rzekomo poręczonymi przez bank i następnie w dniach 5 marca 2003 roku zbierał informacje co do formy i możliwości ich realizacji między innymi tego, czy dokumenty te mogą być przyjęte do dyskonta przez Bank (...) SA poprzez przedkładanie ich w banku i kierowanie, za pośrednictwem innych osób, zapytań do pracowników banku o autentyczność dokumentów i możliwość ich wykupu, wiedząc, iż dokumenty te są podrobione.

Odnosząc się dodatkowo do kwestii wskazania w stawianym oskarżonemu zarzucie okoliczności, iż działał on wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą – J. R. E., Sąd zważył, iż istotą współsprawstwa jest oparte na porozumieniu wspólne działanie co najmniej dwóch osób, z których każda obejmuje swym zamiarem urzeczywistnienie wszystkich przedmiotowych znamion czynu przestępnego. Obiektywnym elementem współsprawstwa jest nie tylko wspólna (w sensie przedmiotowym) realizacja znamion określonej w odpowiednim przepisie tzw. czynności czasownikowej, lecz także taka sytuacja, która charakteryzuje się tym, że czyn jednego współsprawcy stanowi dopełnienie czynu drugiego współsprawcy albo popełnione przestępstwo jest wynikiem czynności przedsięwziętych przez współsprawców w ramach dokonanego przez nich podziału ról w przestępnej akcji. Natomiast subiektywnym elementem, a zarazem warunkiem niezbędnym współsprawstwa jest porozumienie oznaczające nie tylko wzajemne uzgodnienie przez

wszystkich współsprawców woli popełnienia przestępstwa, lecz także świadome współdziałanie co najmniej dwóch osób w akcji przestępnej. Porozumienie to jest czynnikiem podmiotowym, który łączy w jedną całość wzajemnie dopełniające się przestępne działania kilku osób, co w konsekwencji pozwala przypisać każdej z nich również i tę czynność sprawczą, którą przedsięwzięła inna osoba współdziałająca świadomie w popełnieniu przestępstwa [zob. wyrok SN z dnia 24 maja 1976 r., Rw 189/76, OSNKW 1976, nr 9, poz. 117]. Wspólne wykonanie czynu zabronionego oznacza, iż współdziałający sprawcy łącznie (nie zaś każdy z osobna) muszą zrealizować komplet jego ustawowych znamion. Do przyjęcia współsprawstwa nie jest zatem konieczne, aby każdy ze współdziałających realizował wszystkie znamiona, lecz aby prowadziła do tego suma ich zachowań. Co więcej, dla wykazania istnienia współsprawstwa nie jest konieczne ustalenie, iż do zawarcia porozumienia doszło przed podjęciem przestępczych zachowań, może zostać bowiem zawarte nawet w trakcie czynu i w sposób dorozumiany.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należało stwierdzić, iż choć, jak wynika z zeznań P. R. A. i K. J. (1), to J. R. E. wręczył im podrobiony weksel wskazując, że chce go spieniężyć, zaś wcześniej weksel ten wręczył mu właśnie oskarżony. Następnie zaś oskarżony udał się z J. R. E. do Banku (...) S.A. i był na równi z nim zainteresowany dalszym losiem tej transakcji. Okoliczności sprawy wskazują zatem na działanie oskarżonego i J. R. E. w ramach wspólnie ustalonego przez nich wcześniej planu, podejmowane przez nich czynności nie musiały być tożsame, aby uzasadniało to przypisanie każdemu z nich sprawstwa czynu kwalifikowanego z art. 310 § 4 k.k. w zw. z art. 310 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

W tym miejscu, w pierwszej kolejności, wyjaśnić należy, dlaczego Sąd w niniejszej sprawie zastosował przy orzekaniu wyroku przepisy kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym w dniu wyrokowania. W związku z tym, że przepisy kodeksu karnego obowiązujące w czasie popełnienia przez J. G. (2) F. przypisanego mu w wyroku czynu zostały w istotny sposób zmienione ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2015.396), należało rozstrzygnąć kwestię tzw. konkurencji ustaw, czyli rozstrzygnąć, która z ustaw byłaby dla oskarżonego względniejsza. Stosownie do zgodnego stanowiska doktryny i orzecznictwa, które Sąd orzekający w sprawie w pełni podziela, ocena, która z konkurujących ustaw jest względniejsza dla oskarżonego, zawsze wymaga uwzględnienia okoliczności konkretnej sprawy (vide: uchwała SN z dnia 24 listopada 1999 r., I KZP 38/99, OSNKW 2000, nr 1-2, poz. 5). Aprobując przytoczony pogląd, Sąd orzekający w sprawie dostrzegł, iż generalnie sytuacja oskarżonego w obu stanach prawnych jest podobna - zagrożenie karne przewidziane w art. 310 § 2 k.k. i z art. 310 § 4 k.k. jest bowiem identyczne. Nie mniej jednak należało stwierdzić, iż obecnie obowiązujące przepisy nie dopuszczają możliwości warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności orzeczonej w wymiarze przekraczającym rok oraz w sytuacji, gdy sprawca w czasie popełniania przestępstwa był skazany na karę pozbawienia wolności, (art. 69 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym od 1 lipca 2015 r.), podczas gdy zgodnie z treścią art. 69 § 1 k.k. w brzmieniu z daty popełnienia przez oskarżonego przypisanych mu w wyroku przestępstw, możliwość taka istniała wobec kar pozbawienia wolności na okres nie przekraczający dwóch lat, fakt uprzedniego wymierzenia sprawcy kary izolacyjnej nie stanowił zaś sam w sobie przesłanki wyłączającej stosowanie tej instytucji. Powyższe zdaniem Sądu nie miało jednak znaczenia, gdyż mając na uwadze okoliczności sprawy nie sposób było przyjąć względem oskarżonego pozytywnej prognozy kryminalistycznej, nawet w wypadku orzeczenia względem niego kary pozbawienia wolności do lat 2. Mając zatem na uwadze, iż zasadą jest stosowanie ustawy obowiązującej w momencie orzekania, nie znajdując podstaw dla stosowania ustawy karnej obowiązującej przed wskazaną nowelizacją, Sąd wyrokował w oparciu o przepisy kodeksu karnego w brzmieniu z daty wyrokowania.

Rozważając kwestię kary dla oskarżonego za tak opisane przestępstwo, Sąd miał na względzie przesłanki określone w dyrektywach jej wymiaru ujętych w art. 53 k.k.

Zgodnie z brzmieniem przepisu stanowiącego podstawę skazania J. G. (2) F. za przypisany mu czyn podlegał on karze pozbawienia wolności do 3 miesięcy do 5 lat (na podstawie art. 310 § 4 k.k.). Uwzględniając przywołane powyżej dyrektywy wymiaru kary z art. 53 k.k., Sąd doszedł do przekonania, iż najwłaściwszą karą dla oskarżonego będzie kara 2 lat pozbawienia wolności. Sąd decydując o powyższym uznał, iż na niekorzyść oskarżonego przemawiała zwłaszcza okoliczność jego działania w zamiarze bezpośrednim, kierunkowym – J. G. (1) F. podjął szereg czynności realizując założenia ustalonego wcześniej wspólnie z J. R. E. planu, mając pełną świadomość, iż jest on sprzeczny z ustawą

karną. Tym samym oskarżony okazał wyjątkowo lekceważący stosunek dla obowiązujących norm prawnych. Sąd miał nadto na względzie, iż kwota do jakiej miał uprawniać weksel, jaki usiłował wprowadzić w obieg oskarżony, była niebagatelna. Powyższe nakazywało uznać za rażąco nieadekwatne, jako zbyt łagodne, inne kary aniżeli właśnie kara pozbawienia wolności.

Jednocześnie Sąd zauważył, że do popełnienia czynu zabronionego doszło jedynie w warunkach usiłowania, a co więcej na piętnaście lat przed wydaniem wyroku w niniejszej sprawie. Nie bez znaczenia pozostawało również, że J. G. (1) F. nie był uprzednio karany. Okoliczności te, w ocenie Sądu przemawiały za wymierzeniem oskarżonemu kary w wymiarze 2 lat pozbawienia wolności, a zatem bliższej dolnej granicy zagrożenia ustawowego przewidzianego za przypisany mu czyn.

W ocenie Sądu nie zachodziły przy tym w przedmiotowej sprawie okoliczności umożliwiające zastosowanie wobec oskarżonego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wymierzonej mu kary pozbawienia wolności. Abstrahując bowiem od faktu, iż byłoby to niemożliwe w oparciu o przepisy znowelizowane stanowiące podstawę orzekania w sprawie – z uwagi na wymiar kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec J. G. (2) F., należało stwierdzić, iż również na gruncie stanu prawnego obowiązującego w dacie popełnienia przez oskarżonego przypisanego mu czynu nie spełniałby on warunków z art. 69 k.k. (co dodatkowo przemawiało za stosowaniem znowelizowanych przepisów Kodeksu karnego). Uwzględniając bowiem dyspozycję art. 69 § 1 i 2 k.k. przed nowelizacją Sąd przyjął, że w stosunku do oskarżonego nie występuje owa „pozytywna prognoza kryminologiczna” o której mowa w tym przepisie. Brak bowiem podstaw do stwierdzenia, że oskarżony nie popełni ponownie przestępstwa – wnioskowi takiemu przeczą materiały zebrane w przedmiotowym postępowaniu oceniane przy uwzględnieniu wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Oskarżony dopuścił się bowiem rażącego naruszenia obowiązującego porządku prawnego, kierowany wyłącznie chęcią szybkiego wzbogacenia się, w toku postępowania nie okazał zaś skruchy, wręcz przeciwnie próbował przerzucić odpowiedzialność na inne osoby. Powyższe wyklucza uznanie, że zachodzi wobec niego rękojmia, o której mowa w powołanym art. 69 § 1 i 2 k.k. W ocenie Sądu jedynie wymierzenie oskarżonemu kary bezwzględnej pozbawienia wolności pozwoli na osiągnięcie założonych wobec niej celów zarówno w sferze prewencji szczególnej, tj. powstrzymanie oskarżonych od popełniania przestępstw w przyszłości, lecz także ogólnej.

Dodatkowo Sąd zobligowany treścią art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej względem niego kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 06 lutego 2017 roku do dnia 26 kwietnia 2017 roku.

W dalszej kolejności, mając na uwadze, że oskarżony działał z zamiarem osiągnięcia korzyści majątkowej Sąd podstawie art. 33 § 2 k.k. wymierzył mu grzywnę w wymiarze 100 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 400 zł. W ocenie Sądu, wymierzona oskarżonemu grzywna jest adekwatna zarówno do stopnia jego zawinienia, jak i stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu. Jednocześnie wskazać należy, iż wysokość tej grzywny, w przekonaniu Sądu, spełnia dyrektywy określone w przepisie art. 33 § 1 i 3 k.k., zgodnie z którą ustalając stawkę dzienną, sąd bierze pod uwagę dochody sprawcy, jego warunki osobiste, rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe; stawka dzienna nie może być niższa od 10 złotych, ani też przekraczać 2.000 złotych. Mając na względzie fakt, iż oskarżony osiąga stały, wysoki miesięczny dochód określenie wysokości jednej stawki dziennej grzywny na kwotę 400 zł jest w ocenie Sądu uzasadnione.

Nadto Sąd na podstawie art. 626 § 1 k.p.k., 627 k.p.k. w zw. z art. 616 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 1, art. 2 ust 1 pkt 5, art. 3 ust 1 oraz art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity Dz. U. z 1983 r. nr 49 poz. 223 z późn. zm.) zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 8.400 złotych tytułem opłaty i pozostałe koszty sądowe w kwocie 6.394,60 zł. Sąd uznał bowiem, iż nie ma podstaw do zwolnienia oskarżonego od obowiązku poniesienia tych kosztów. Sąd przy rozstrzygnięciu tej kwestii kierował się ogólną zasadą sprawiedliwego postępowania, zgodnie z którą każdy, kto przez swoje zawinione zachowanie spowodował wszczęcie postępowania karnego, zobowiązany jest do poniesienia jego kosztów. Oskarżony w warunkach wolnościowych osiągał wysoki miesięczny dochód, nic nie stoi więc na przeszkodzie, by poniósł wskazane koszty.